

Sygn. akt I PK 111/15

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa R. B.
przeciwko Zespołowi Szkół Nr [...] w T.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 lutego 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt IX Pa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Powód R. B. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 listopada 2014 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię, tj. art. 20 ust. 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 191 ze zm.), przez przyjęcie, że o powstaniu możliwości podjęcia przez nauczyciela w stanie nieczynnym pracy w pełnym wymiarze w rozumieniu tego przepisu decyduje dyrektor szkoły i nauczyciel nie ma roszczenia o stworzenie takiej możliwości przez zmiany organizacyjne w szkole w zakresie obciążeń dydaktycznych innych nauczycieli oraz przez przyjęcie, że dyrektor szkoły nie jest zobowiązany tym przepisem do dokonania jakichkolwiek zmian organizacyjnych umożliwiających zawarcie z pozostałym w stanie

nieczynnym nauczycielem umowy o pracę w pełnym wymiarze zajęć, gdy zmiany takie umożliwią jego zatrudnienie; a także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z całkowitym pominięciem zarzutów zgłoszonych w apelacji.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując, że „skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż doszło do oczywiście błędnej wykładni wskazanego wyżej przepisu art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, według której to wykładni dyrektor szkoły ma całkowitą swobodę w ocenie, czy istnieje możliwość zatrudnienia nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym, co pozbawia takiego nauczyciela roszczenia o przywrócenie do pracy a decyzją dyrektora w tym zakresie właściwie nie podlega jakiegokolwiek kontroli, w tym kontroli sądu.

Ponadto w sprawie występują istotne zagadnienia prawne, a mianowicie: jakimi kryteriami powinien kierować się dyrektor szkoły i do jakich zmian organizacyjnych jest zobowiązany, oceniając możliwość podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze w rozumieniu art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, czy może odmówić dokonania takich zmian organizacyjnych, które umożliwiają podjęcie przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze i nie wiążą się z koniecznością dokonywania wypowiedzeń innym pracownikom, czyli czy dyrektor szkoły zobligowany jest do aktywnego poszukiwania możliwości zatrudnienia nauczyciela znajdującego się w stanie nieczynnym oraz czy i jakie są ograniczenia dla takiego działania dyrektora, czy też dyrektor dokonuje samodzielnej oceny w tej materii, pozostając poza kontrolą sądu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków

odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. W konsekwencji nie można uznać, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeśli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii przedstawianej w skardze i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5; z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09,

LEX nr 577468; z dnia 189 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578).

Gdy idzie o podniesione przez skarżącego zagadnienia, należy wskazać, że były już one przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Dotyczyły one przede wszystkim sytuacji, w której po zmianach organizacyjnych i rozwiązaniu stosunku pracy z nauczycielem, pozostali zatrudnieni nauczyciele mieli przydzielane godziny nadwymiarowe, z których można było stworzyć pełen etat dla przenoszonego (art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela) lub przeniesionego w stan spoczynku nauczyciela (art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela).

W wyroku z 27 maja 1999 r., I PKN 77/99 (OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 681), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że wykładni art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela, w szczególności występującego w nim zwrotu (przesłanki obowiązku przywrócenia do pracy) „w razie powstania możliwości ponownego podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć”, należy dokonywać, mając na względzie sens normatywny (*ratio legis*) obowiązku przywrócenia do pracy nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym. Zwrot ten powinien być pojmowany w sposób odpowiednio szeroki, jeżeli na uwadze mieć cele i założenia konstrukcyjne stanu nieczynnego. W każdym zaś razie nie upoważnia on do wprowadzania dowolnych, nieopartych na jednoznacznych kryteriach organizacyjnych i dydaktycznych, dodatkowych elementów oceny „możliwości ponownego podjęcia przez nauczyciela zajęć”. Możliwość ta powinna być przy tym wyjaśniona przy uwzględnieniu tego, co wynika z art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela, gdyż przepis ten określa podstawy przeniesienia nauczyciela w stan nieczynny, co prowadzi do wniosku, że „możliwość ponownego podjęcia przez nauczyciela pracy” powinna być ujmowana zasadniczo jako ustanie okoliczności, które uniemożliwiały jego dalsze zatrudnienie w rozumieniu art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela. Przy wyjaśnianiu „możliwości ponownego podjęcia zajęć” przez nauczyciela należy kierować się tym, czy utrzymują się zmiany organizacyjne powodujące zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmiany planu nauczania, uniemożliwiające dalsze zatrudnienie nauczyciela. Istnienie „możliwości ponownego podjęcia zajęć” ma miejsce także wtedy, gdy realizacja prawa przywrócenia do pracy przewidziana w tym przepisie łączy się z koniecznością dokonania przez pracodawcę pewnych posunięć natury

organizacyjnej czy też z innego rodzaju utrudnieniami w bieżącym funkcjonowaniu placówki.

Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 1998 r., I PKN 492/98, OSNPAPiUS 2000 nr 3, poz. 101 - notka), podkreślając, że w szczególności brak jest przesłanek rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem mianowanym w trybie art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela, jeżeli pozostali nauczyciele tej samej specjalności mają w planie organizacyjnym szkoły przydzieloną taką liczbę godzin ponadwymiarowych, że możliwe byłoby zatrudnianie zwolnionego nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć.

W kolejnym wyroku z dnia 4 lipca 2001 r., I PKN 523/00 (OSNP 2003 nr 10, poz. 246), Sąd Najwyższy podtrzymał stanowisko, według którego istnienie możliwości ponownego podjęcia zajęć przez nauczyciela przeniesionego w stan nieczynny ma miejsce także wtedy, gdy realizacja przywrócenia do pracy przewidziana w art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela łączy się z koniecznością dokonania przez pracodawcę pewnych posunięć natury organizacyjnej lub z innymi utrudnieniami w funkcjonowaniu szkoły.

Również w wyroku z dnia 12 marca 2010 r., II PK 279/09 (LEX nr 602247) podkreślono, że przydzielenie zajęć innym nauczycielom w ramach godzin ponadwymiarowych, które mogłyby uzupełnić obowiązkowe *pensum* nauczyciela zwalnianego z pracy, jeśli przyczyna takiej decyzji dyrektora nie jest uzasadniona szczególnie ważnymi przyczynami, może prowadzić do wniosku, że niemożność dalszego zatrudniania nauczyciela rzeczywiście nie występuje.

Wszystkie przywołane wyżej orzeczenia zawierają wskazówki interpretacyjne dotyczące omawianej kwestii o charakterze ogólnym, z których wynika konieczność badania, czy dla przenoszonego lub przeniesionego w stan spoczynku nauczyciela dałoby się utworzyć pełny etat z godzin ponadwymiarowych przydzielonych innym nauczycielom. Przy czym nie można tracić z pola widzenia dążenia dyrektora szkoły do zapewnienia uczniom tylko jednego nauczyciela przedmiotu w celu zapewnienia właściwego procesu dydaktycznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r., II PK 120/14, LEX nr 1677803). Zatem przydzielenie temu nauczycielowi godzin ponadwymiarowych innym nauczycielom nie jest możliwe wtedy, gdy doprowadziłoby to do sytuacji nauczania jednego przedmiotu (w tej

samej klasie) przez np. dwóch nauczycieli. Poza tym możliwość przydzielenia godzin ponadwymiarowych uwarunkowana jest posiadaniem przez nauczyciela wymaganych kwalifikacji nie tylko formalnych, ale i rzeczywistych, związanych z oceną pracy nauczyciela. Ten aspekt podkreślił Sąd Najwyższy o w wyroku z dnia 11 kwietnia 2007 r., II PK 269/06 (OSNP 2008 nr 9-10, poz. 129), uznając, że możliwość ponownego podjęcia zajęć nie powinna być rozumiana jako „żądanie pozbawienia wysoko kwalifikowanych nauczycieli zatrudnienia w nadgodzinach w zakresie prowadzonych przez nich przedmiotów teoretycznych i zbudowania z nich etatu dla powoda, który nie posiadał równorzędnych kwalifikacji, a ponadto przeprowadzona hospitacja prowadzonych przez niego w zastępstwie zajęć teoretycznych została zakończona oceną negatywną”. To w tym kontekście padło stwierdzenie, że „o powstaniu możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze w rozumieniu art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela decyduje dyrektor szkoły, a nauczyciel w stanie spoczynku nie ma roszczenia o stworzenie takiej możliwości w drodze dokonania w szkole zmian organizacyjnych i obciążeń dydaktycznych zatrudnionych w szkole nauczycieli”. Nie sposób więc twierdzić, że doszło do totalnego zanegowania ogólnej tezy, że „istnienie możliwości ponownego podjęcia zajęć ma miejsce także wtedy, gdy realizacja prawa przywrócenia do pracy przewidziana w tym przepisie łączy się z koniecznością dokonania przez pracodawcę pewnych posunięć natury organizacyjnej czy też z innego rodzaju utrudnieniami w bieżącym funkcjonowaniu placówki”. Natomiast z przedstawionego stanowiska wynika, że „posunięcia natury organizacyjnej” w celu zatrudnienia nauczyciela przeniesionego w stan nieczynny nie mogą być brane pod uwagę wtedy, gdy po ich dokonaniu uzyska się wprawdzie ilość godzin pozwalających na stworzenie pełnego etatu, ale nauczyciel nie ma kwalifikacji do nauczania wszystkich tych przedmiotów, które na ten etat się składają – rozumianych nie tylko jako kwalifikacje formalne, lecz także kwalifikacje rzeczywiste, których posiadanie może zostać zweryfikowane np. w drodze hospitacji zajęć.

Odnosząc się do kwestii oczywistej zasadności skargi, trzeba przypomnieć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przesłanka ta wynika zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem

lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616).

Skarżący w ramach tej przesłanki zarzuca „błędą wykładnię art. 20 ust. 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela”. Jednakże skoro Sąd drugiej instancji, interpretując ten przepis, stwierdził, że „przesłankami roszczenia o przywrócenie do pracy, poza pozostawaniem w stanie nieczynnym, są: 1. powstanie możliwości podjęcia przez nauczyciela pracy w pełnym wymiarze zajęć, 2. posiadanie przez nauczyciela wymaganych kwalifikacji”, to zarzut oczywiście błędnej wykładni tego przepisu jest bezzasadny. Co więcej, powołanie się na tezę wyroku dnia 11 kwietnia 2007 r., II PK 269/06, wynikało z ustaleń faktycznych (którymi Sąd Najwyższy jest związany – art. 398¹³ § 2 k.p.c.), zgodnie z którymi powód nie ma kwalifikacji do prowadzenia niektórych zajęć praktycznej nauki zawodu (w zawodzie technika górnika górnictwa podziemnego) oraz ma niższe kwalifikacje albo formalne, albo rzeczywiste od pozostałych nauczycieli praktycznej nauki zawodu (w zawodzie technika elektryka, technika elektronika).

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji.